

Bohdan Halczak, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instancji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989)*, Zielona Góra 2011, ss. 277

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego ukazała się ostatnio najnowsza książka prof. Bohdana Halczaka, podejmująca problematykę funkcjonowania lokalnych ogniw partyjnych w Polsce po II wojnie światowej. Praca o tyle ciekawa, że przedstawia ogólne zjawisko z dziedziny historii politycznej, jakim niewątpliwe było działanie powiatowych instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przez pryzmat konkretnego ośrodka politycznego w postaci Zielonej Góry. Takich opracowań niestety brakuje na polskim rynku wydawniczym, większość bowiem podejmuje daną problematykę w aspekcie holistycznym (np. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003) albo z kolei jest syntezą dziejów danej miejscowości (np. *Międzyrzecz – dzieje miasta*, red. W. Strzyżewski, M. Tureczek, Międzyrzecz 2009) oderwaną od całego procesu historycznego.

Ostatni okres – co bardzo cieszy – obfituje w liczne monografie dotyczące dziejów miasta i regionu. W 2009 r. Ryszard Zaradny opublikował opasły tom dotyczący dziejów Zielonej Góry w latach 1945-1975<sup>1</sup>. W roku 2011 Dariusz Dolański wydał monografię dotyczącą dziejów uniwersytetu<sup>2</sup>. W październiku 2011 r. Robert Skobelski i Ireneusz Wojewódzki opublikowali dzieje elektrociepłowni w Zielonej Górze, czyli swoistą mikrohistorię<sup>3</sup>. W ostatnim czasie ukazała się również dwutomowa *Historia Zielonej Góry* pod redakcją Wojciecha Strzyżewskiego<sup>4</sup>. Można więc powiedzieć, że książka Bohdana Halczaka znakomicie wpisuje się w nurt pisarski lokalnych badaczy, podejmujący zagadnienia zielonogórskie.

Monografia składa się z trzech rozdziałów, ujętych chronologicznie (rozd. I. *Komitet Miejski oraz Komitet Powiatowy PZPR w Zielonej Górze w latach 1949-1959*, rozdz. II. *Komitet Miasta i Powiatu Zielona Góra w latach 1959-1975*, rozdz. III. *Komitet Miejski PZPR w latach 1975-1989*), z których w każdym osobno, w podrozdziałach, analizowane są następujące kwestie: miejskiej i powiatowej organizacji partyjnej, miejskich konferencji partyjnych, Komitetu Miejskiego oraz Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR. W ten sposób tworzy się podział chronologiczno-problemowy, osobno opisujący wyszczególnioną problematykę dla lat 1949-1959, 1959-1975 i 1975-1989. Podział ów wynika z różnic polityczno-administracyjnych, i – co za tym idzie – kompetencyjnych poszczególnych komórek, gdyż w pierwszym okresie istniały osobno

<sup>1</sup> R. Zaradny, *Władza i społeczność Zielonej Góry w latach 1945-1975*, Zielona Góra 2009.

<sup>2</sup> D. Dolański, *Zielonogórska droga do uniwersytetu: 10-lecie Uniwersytetu Zielonogórskiego, 46-lecie zielonogórskiego środowiska akademickiego*, Zielona Góra 2011.

<sup>3</sup> R. Skobelski, I. Wojewódzki, *Z prądem i pod prąd. Historia zielonogórskiej elektrociepłowni*, Zielona Góra 2011.

<sup>4</sup> *Historia Zielonej Góry*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011-2012.

Komitet Miejski i Komitet Powiatowy, w drugim Komitet Miasta i Powiatu, w trzecim zaś jedynie Komitet Miejski, gdyż w podziale administracyjnym z 1975 r. zniesiono podział na powiaty. Autor pisze, że podział ten jest z wyżej wymienionych powodów koniecznością. Należy postawić pytanie: czy aby na pewno? W sensie wygody w korzystaniu i opracowywaniu źródeł dla poszczególnych rozdziałów – niewątpliwie. Ale, jak podaje autor, po to, aby wyraźnie oddzielić kompetencje poszczególnych ogniw w danych okresie historycznym, gdyż raz np. obejmowały cały powiat, a raz miasto (s. 10). Można by było zastosować podział oparty na ważnych momentach w dziejach Polski Ludowej, związanych z kryzysami społeczno-politycznymi oraz z rządami I sekretarzy, a w tekście odpowiednio odnotować, że zmieniły się odpowiednie kompetencje poszczególnych ogniw. Należy sądzić, że ułatwiłoby to narrację, gdyż dla przeciętnego czytelnika osią wydarzeń jest ogólna historia Polski, a nie historia zmian administracyjnych i politycznych na szczeblu regionu. Autor dokonał jednak takiego wyboru, kierując się również racjonalnymi przesłankami, należy więc go uszanować.

Na uwagę zasługuje przebogata kwerenda archiwalna, jakiej dokonał autor. Z zielonogórskich archiwów zostały wykorzystane dokumenty dotyczące wszystkich opisywanych tutaj lokalnych ogniw partyjnych miasta i powiatu oraz zespół akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w latach 1949-1989. Przez to praca jest w ogromnej mierze oparta na źródłach archiwalnych, co czyni ją niezwykle twórczą i wnoszącą wiele nowego do istniejącej literatury przedmiotu. Jeżeli chodzi o warsztatową stronę pracy, to pozytywnym jej aspektem są też niewątpliwie liczne tabele, obrazujące niektóre zagadnienia w sposób bardziej czytelny. Bibliografia zgromadzona na końcu książki nie jest imponująca, jednak w świetle przyjętej konwencji pracy opartej głównie na źródłach archiwalnych, nie powinno to budzić zastrzeżeń. Dlaczego jednak w bibliografii, ani w źródłach, ani w opracowaniach, nie pojawiły się artykuły prasowe, które poruszałyby interesujące nas zagadnienie? Brakuje też odniesienia do jedyne go źródła, w którym przewagę ma historyk dziejów najnowszych nad swoimi kolegami zajmującymi się wcześniejszymi okresami – do wywiadu. Niektórzy pracownicy dawnego aparatu partyjnego Zielonej Góry i okolic na pewno zgodziliby się udzielić anonimowych wywiadów na podejmowane przez autora tematy, co – wobec braku pamiętników i wspomnień dotyczących *stricto* tej problematyki – niewątpliwie wzbogaciłoby całość pracy. Pewną wadą monografii jest też brak jakiegokolwiek indeksu (osobowego, geograficznego czy rzeczowego), który mógłby niezwykle ułatwić przeciętnemu czytelnikowi poszukiwania badawcze.

Praca jest bardzo dobrze skonstruowana pod względem korekcyjno-edytorskim oraz ma barwny i zgrabny styl. Sympatyczną odmianą są zapewne dla czytelnika dowcipy-motta rozpoczynające każdy rozdział, a doskonale oddające tym samym

ducha czasów (s. 12, 126 i 212). W samym tekście głównym nie brak również humorystycznych akcentów:

O przepychu panującym w prominenckich daczach krążyły w lokalnej społeczności legendy. Nic dziwnego zatem, że jeden z delegatów wysunął postulat, aby: „zorganizować wycieczki do wybudowanych daczy i pałacyków, celem zwiedzania za odpłatnością. Państwo będzie miało korzyści, a nasze społeczeństwo będzie wiedziało, jak powinno mieszkać w latach osiemdziesiątych” (s. 220).

Na kartach monografii prof. B. Halczak poruszył wszelkie wątki, jakie przejawiały się podczas dyskusji omawianych ogniw partyjnych miasta i powiatu, dzięki temu udało się dokonać przeglądu codziennych bolączek mieszkańców miasta. Autor omówił bowiem kwestie dotyczące ogrzewania, zaopatrzenia w wodę, handlu i aprowizacji, bezpieczeństwa, remontów infrastruktury miejskiej, problemów mieszkaniowych, zmian personalnych w łonie partii, czy też zagadnień dotyczących spółdzielni pracy. Niezwykle cenne są fragmenty na temat posiedzeń, na których omawiano sytuację w mieście i województwie na tle ogólnopolskich kryzysów społeczno-politycznych w kraju, takich jak poznański Czerwiec 1956 r., Październik 1956 r., Marzec 1968 r. i interwencja w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej w sierpniu tego roku, Grudzień 1970 r., Czerwiec 1976 r., a wreszcie Sierpień 1980 r. i Grudzień 1981 r.<sup>5</sup> Profesor nawiązał też do tzw. wydarzeń zielonogórskich, do których doszło 30 maja 1960 r. w kontekście sporu o przekazanie Domu Katolickiego. Autorowi udało się również przez pryzmat posiedzeń organizacji partyjnych uchwycić nastroje społeczeństwa polskiego dotyczące istotnych zagadnień, jak np. wobec stacjonowania wojsk radzieckich na naszym terytorium.

Ważne wydaje się też przesłedzenie przez autora przemian społecznych w łonie samej partii w poszczególnych okresach funkcjonowania jej lokalnych ogniw. Daje to ogłęd, w jaki sposób zmieniał się jej skład, jeśli chodzi o wiek i wykształcenie kadry kierowniczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tak samo na podstawie danych przytaczanych przez autora możemy uchwycić proces tworzenia się lokalnych struktur opartych na nomenklaturze i pojawiania się grupy etatowych pracowników partyjnych, wykształconych i przeszkolonych w zasadzie jedynie do realizowanych określonych zadań w łonie aparatu partyjnego, zwłaszcza pod koniec interesującego nas okresu. W ten sposób powstała w naszym kraju swoista „klasa średnia”, oparta właśnie na etatowej nomenklaturze PZPR i jej rodzinie.

Reasumując, należy polecić książkę Bohdana Halczaka wszystkim badaczom zajmującym się zarówno dziejami Zielonej Góry po II wojnie światowej, jak i historiom i politologom zajmującym się działalnością PZPR w Polsce Ludowej. Jest to

<sup>5</sup> Podział metodyczny w historiografii Polski Ludowej, oparty właśnie na tych „momentach dziejowych”, sugeruje m.in. Jerzy Eisler. Por. *idem, Polskie miesiące, czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.

---

niewątpliwie cenny przyczynek do zgłębienia istoty funkcjonowania lokalnych ogniw partyjnych w naszym kraju. Ze względu na zawarte w monografii ciekawostki o charakterze anegdotycznym pozycję tę należałoby zarekomendować wszystkim entuzjastom dziejów Zielonej Góry, zapewne każdy z nich znajdzie w owym opracowaniu coś interesującego, a może i dotyczącego jego samego, bądź też swoich przodków. Monografia jest nieocenionym materiałem pomocniczym w dalszym badaniu i przy analizie dziejów lokalnych ogniw PZPR w Zielonej Górze i okolicy.

*Radosław Domke*